KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Grudnia. — Rok 1846. Czwartek. № 322. Jutro, Śta Barbara.

Wczoraj, w 21szą rocznicę rozpoczęcia Panowania Najiaśniejszego MIKOŁAJA Igo, CESARZA Wszech Rossji, KRÓLA Polskiego, o godzinie 9tej rano w Kościele Archi-Katedral: Sgo Jana, w obec Urzędników Władz wszelkich, Obywateli miasta Warszawy i Ludu, celebrował Mszę Śtą JW. JX. *Fijałkowski* Biskup, Administrator Archi-Dyecezji Warszawskiej, otoczony Kapitułą Metropolitalną i licznem Duchowieństwem. Nastąpiło uroczyste *Te Deum* i modły do Wszechmocnego BOGA, aby toż Panowanie łaskawie raczył przedłużać w późne lata. W czasie hymnu Śgo Ambrożego, Orkiestra wykonała stosowne dzieła religijne. O godzinie 10tej, na pokojach Zamkowych, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, przyjmował powinszowania, składane przez Wyższe Duchowieństwo, Jenerałów, Senatorów, Urzędników, Konsulów zagranicznych i znakomite Osoby. O godz: 11tej, rozpoczęło się solenne Nabożeństwo w Katedrze Najświętszej TRÓJCY. Celebrował w asystencji Prałatów, Najprzewielebniejszy *Nikanor*, Członek N. Synodu, Arcy-biskup War: i Nowogieorgiewski, w obec JO. Xcia Namiestnika, znakomitych Osób wojskowych i cywilnych, tudzież Obywateli. W czasie Hymnu dziękczynnego, działa cytadelli, wydały 101-krotną salwę. O godzinie 1szej, ponowiono modły, na które J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ PAWŁOWICZ przybył w towarzystwie JO. Feldmarszałka Xcia Warszawskiego. U podwoi Przybytku BOŻEGO, Najprze: Arcy-biskup powitał Dostojnego Brata Naszego Miłościwego MONARCHY z Krzyżem i wodą święconą. J. C. W. Wielki Xżę znajdował się na odbytych przez Duchowieństwo modłach. Na placu Krasińskim była parada wojskowa. —W Kaplicy Gimnazjum Gubern: Warsz:, Uczniowie w czasie Mszy Śtej, wykonali dzieła muzyczne J. *Stefaniego* (Msza Ner 6), i *Te Deum laudamus* tegoż, i pod iegoż Dyrekcją, oraz Hymn *Lwowa*. Uczniowie Gimnazjum 2go, w czasie Mszy Śtej uroczystej, odśpiewali dzieła religijne i Hymn: BOŻE CESARZA zachowaj. Uczniowie Szkoły Powiatowej 1szej, pod przewodnictwem P. *Strybla* Nauczyciela śpiewów, w czasie Nabożeństwa szkolnego w Kościele *Popaulińskim*, odśpiewali Mszę układu K. *Kurpińskiego* i Hymn *Lwowa*. W Kościele Ś. Alexandra, Uczniowie Szkoły Powiatowej 2giej, w czasie Nabożeństwa wykonali muzyki religijne utworu *Elsnera*, J. *Stefaniego* i *Lwowa*, pod dyrek: T. *Skąpczyńskiego*.— W Synagodze przy Szkole *Rabinów*, Uczniowie pod przewodnictwem Kantora miejscowego P. *Sternbergera*, odśpiewali Psalm 21, a po stosownem Nabożeństwie Hymn *Lwowa*. W Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej, Nabożeństwo rozpoczęło się od modlitwy za Rodzinę Panuiącą: *Hanoten Teszua*, którą Kantor Synagogi odśpiewał. Następnie zmówił modlitwę do uroczystości zastosowaną Mówca Synagogi Doktor *Goldschmid*, a w końcu cały chór odśpiewał Hymn *Lwowa*. — Wieczorem wszystkie domy całej Warszawy, Rządowe i Obywatelskie, oświetlono. Pogoda przy lekkim przymrozku sprzyiała.

W Kościele parafjalnym Panny MARJI na Nowem mieście, iutro w doroczną uroczystość Śtej Barbary, odbywać się będzie Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Procesjami i Odpustem.

Przez rozkaz Najwyższy, dnia 10/22 Listop: r. b. wydany, Starszy Wachmistrz Warszaws: Dywizjonu Żandarmów, *Chełstowski*, za wysługę lat prawem wojskowem zakreślonych, awansowanym został na Praporszczyka.

Komisja Rz: Prz: i Skarbu podała do wiadomości powszechnej, iż decyzją polowego Audytorjatu czynnej armji z d. 7/19 Kwietnia 1845 r., potwierdzoną przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa z d. 2/14 Czer: również 1845 r., za zbrodnicze zamiary przeciw Rządowi, na karę konfiskaty maiątku skazane zostały następuiące osoby: Henryk *Wokulski*, syn Jakóba, urodzony w b. Guber: Podlas: we wsi Olszowice, przysposabiaiący się na Aplikanta w Kancelarji Komunikacji Lądowych i Wodnych; Władysław *Luce*, syn Onufr: Luce Lekarza dywizyjnego b. wojska Polskiego, urodzony w b. Guber: Podlas: w mieście Włodawie; Kaie: *Przewłocki*, syn Dominika, urodzony w Gub: Lubelskiej; Henr: *Gruszecki*, syn Franciszka, urodzony w Gub: Lubelskiej w mieście Łęczna.

W wiadomościach o Adwencie i Wielkim Poście, mamy przed sobą z dawnych takie: »*Z Kobyłki d. 22 Marca 1766*. Najprzewielebniejszy JX. Marcin *Załuski*, pragnąc usłużyć tym, którzyby cząstkę dni życia swego wyłączyć chcieli myśleniu o duszy bez przeszkody, zakłada w *Kobyłce* w Misji od siebie fundowanej. dom do rekolekcji, albo do ćwiczenia duchownego Śgo Ignacego; które co kwartał podczas Suchedni dawane będą. Pierwsze zaczną się tego roku w wigilją Zielonych Świątek dla Duchownych; 2gie przed Śtym Mateuszem dla białych głów; 3cie w Adwencie dla Obywateli ziemskich; 4te w Sobotę przed pierwszą Niedzielą postu, dla mieszczan. Nadto, dawane będą podczas spowiedzi Wielkanocnej, to iest: zaczynaiąc

od Soboty, Niedzieli piątej Postu, przez dni 8 dla białych głów, a przez 2gie dni 8 dla mężczyzn. Czas ten i porządek zachowany będzie każdego roku. Każdy iednak pragnący schronić się na tę odludność dla upewnienia sobie miejsca, odezwać się ma czterema tygodniami do W. X. Przełożonego tej missji."

Właściciel *Zakładu Abonamentu Książek Polskich*, niedawno otworzonego w domu (dawniej Włodarskich) przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 476 lit: D, w celu podania większej sposobności czytania Książek, ma za powinność donieść, iż postanowił nadal przyjmować wymagane *wadjum* nietylko w gotowiźnie, lecz i w odpowiednich przedmiotach, stosownie do życzenia zgłaszaiących się Osób, które pod tym względem znajdą u niego wszelkie ułatwienie.— Wojciech *Szymanowski*.

Wczoraj przysłano Redakcji Kurjera zł. 50, dla rozdzielenia iak następuie: Dla Starców w Górze Kalwarji zł. 10, dla Instytutu ubogich zostaiących pod opieką Tow: Dobroczynności zł. 10, dla domu podrzutków zł. 5, dla Instytutu moralnie zaniedb: dzieci zł. 5, dla Sal Ochrony zł. 10, dla Kaleki w domu Elerta przy ulicy Długiej zł. 10.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ul: Miodowej Nr 496, odebrała znowu znaczny transport *Słownika Polsko-niemieckiego* i *niemieckiego*, p. Jordana. Taż Księgarnia poleca się również znacznym doborem Słowników w różnych ięzykach i po różnych cenach.

Wspomnieliśmy niedawno o odbytem w Kościele Metropolitalnym S. Jana, *złotem weselu* zacnej pary. *Dunczewski* wspomina, że w ziemi *Dobrzyńskiej* mieszkało stadło małżeńskie szlacheckie, które po odbytem *złotem weselu*, żyło ieszcze lat 22. Gdy Mąż odumarł Żonę po *siedmdziesiąt dwuletniem* zgodnem i przykładnem pożyciu, pozostała taż Wdowa liczyła lat 96.

Nr 13 i 14 Tygodnika muzycz: p. t: *Lutnia* czyli 1 i 2 za Grudzień, wyszły z druku i zawieraią: *La Resignation Walzer*, p. H. C. *Lumbye*, grywane w Teatrze Rozmaitości. Prenumeratę miesięczną po zł. 3, przyjmuią Składy muzyczne J. *Klukowskiego*, *Senewalda* i *Spiessa*; Pocztamty zaś i Stacje pocztowe, przyjmuią tylko kwartalnie po zł. 10. *Walce* powyższe oddzielnie po zł. 2 przedaią się.

(A. n.) *Kto nosi zegarki, Musi mieć folwarki.* Napisano w Kurjerku Nr 319. Musi mieć? Ja nie mam folwarków a mam trzy zegarki; ieżli idzie o wydatki to kupować dobre zegarki. Mam ścienny lat 8, i dwa kieszonkowe rok 5ty, kupione od P. Fryderyka *Bezler*, Zegarmistrza w *Kaliszu*, obecnie w Warszawie mieszkaiącego pod Nr 484 przy ul: Miodowej; ani pierwszy, który przeszło 30 mil wiozłem, ani drugi, nietylko że niereparowane, ale nawet nieczyszczone, może to nienajlepiej, iednak wszystkie dotąd bardzo dobrze i regularnie idą; za co wdzięczny iestem Panu Bezler, bo nie mam folwarków, na reparację zegarków. L. Prawdzic *Mękarski*, Nr 2783, ul: Alexandrja.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Trefnisiu*, JP. *Rychter*; po *Dwóch Poiedynkach*, JPP. *Żółkowski* 2-kroć i *Skomorowski*.

W wielu parafjach różnych Gubernji kraju tuteyszego, w zeszłą Sobotę iako w ostatni dzień przed rozpoczęciem Adwentu, odbywały się obrzędy zaślubin Wieśniaków. — W iednej z wiosek Powiatu Płockiego w karczmie, 2ch Strzelców probowali sił swoich; gdy ieden z nich upadł, fuzja iego wystrzeliła, a tak żart był przyczyną, że 2gi został skaleczony.— Wczorajszy 4ro-stopniowy mrozik wiele stawów okrył lodem. — We wsi *Lądku* wieśniaczka maiąca lat 20, urodziwszy dziecko żywe, zakopała ie w ziemi. — Niewiadomy zbrodniarz podłożył ogień w folwarku *Dumbel*, przez co wynikła znaczna strata. Były oraz pożary we wsiach: *Dąbrówka* Pow: Wieluńskim, *Podżyliny*, *Paszki wielkie*, *Papiatówce*, *Myśliborzu*, *Oraczewo*, i pod Warszawą w *Młocinach*.

Z powodu, że w teraźniejszem lecie u nas ogromne były rośliny, umieszczamy wiadomość z roku 1762: »*W Srodę d. 25 Sierpnia*, *z Leszna*. Dnia 20 t. m. znaleziony tam był kłos żyta w ogrodzie nieboszczyka Gottfryda *Hentzla*, Tracza, na wsi, gdzie z iednej słomki 18 kłosów wyrosło na boku nakształt sosny. Kłos ten widziało wiele tysięcy ludzi. Kłos ten wyrosł z ziarna przypadkowym sposobem z słomy wysypanego."

Anglja.— Głoszą, iż rząd wyśle pułk iazdy i brygadę gwardji do Portugalji.— Kontr-Admirał *Buwery* zatknie swoią flagę na okręcie linjowym *Królowa*, i odpłynie do *Lisbony* w miejsce Admirała *Parker*. — Zarząd pracy dla ubogich w Irlandji, do 8go z. m. zatrudnił 150,268 ludzi. Ceny wiktuałów w Irlandji także spadaią.— 21go z. m. wieczorem parostatek *Miasto Londyn* zapewne z powodu ciemności, uderzył z taką gwałtownością o inny statek, że go natychmiast zatopił; prócz iednego majtka, ludność ocalała. 22go z. m. bryg którego nazwisko nie iest wiadome, w blizkości *Gallopers Light*, rozmyślnie zatopił statek holenderski; osada holenderska z trudnością zdołała uratować się, przyczem bryg pomieniony żadnej nie udzielał pomocy. — Statek *Jan Wesley* 22go z. m. odpłynął z *Suthampton* do wysp na oceanie południowym.

Belgja.— Komisja likwidacyjna sprawdzaiąca szkody zrządzone przez wypadki rewolucji belgickiej, ukończyła swe prace, i oznaczyła wysokość zapłaty,

Francja. — W więzieniu w *Tulonie* osadzony iest nieiaki *Ferrandin* (Ferandę), który wyznał Prokuratorowi ieneralnemu, że to on z kilku wspólnikami podpalił arsenał *Murylą*. Czterdzieści osób, między niemi kilku urzędników aresztowano. Miało wyiaśnić się, że pewny handlarz drzewa z chęci pomsty za to, że Minister marynarki kilka iego propozycji odrzucił, ogień podłożył. — Gdy nowo-zaślubiona Xżna *Mąpansje* wyieżdża z swoim Małżonkiem na spacer, mnóstwo Paryżan napełnia ulice, i pozdrawia tę miłą parę. — Ciągle są składane ofiary dla nieszczęśliwych zniszczonych ulewami. — Hrabia *S. Anlaire* (S. Oler) wróci do *Londynu*, na pożegnawcze posłuchanie u Królowej *Wiktorji*, poczem na zawsze wróci do Francji. Hrabia *Jarnac* zostaie iako sprawuiący Inter: francuzkie w *Londynie*.

Hiszpanja. — Z wielu stron donoszą, że siła zbrojna francuzka, częścią pojmała, częścią rozbiła wychodzców Karlistowskich, pragnących wtargnąć do Katalonji. — 19go z. m. obchodzono imieniny Królowej; Panowie mieli ukazać się w pałacu w ubiorach cywilnych. — Listy z Hawany są zasmucaiące; orkan który 11go Paźdz: nawiedził port tameczny, zrządził szkody okropne. Rząd będzie zmuszony dla wyspy *Kuby* zawrzeć pożyczkę. — Nowy Poseł portugalski Hrabia *Thomar*, co chwila spodziewany iest z *Kadyxu*; dotychczasowy Poseł Baron *Randuffe*, postanowił nie opuścić Hiszpanji.

Włochy. — Rzeki *Frigido* i *Karrione* znaczne zrządziły szkody wylewem, nie tylko w polu, ale także w kopalniach marmuru; prowincja *Massa* wiele ucierpiała.

Rozmaitości. — *Vive, me della vita, di chi doman morra.* Te wiersze można iuż do *Donizettego* zastosować, a wszystkoby sprawdziło się, (pisze P. Rosenthal w muzycznej gazecie). W krótce pójdzie on do wielkiej duszy *Beliniego*. Wszelkie usiłowania Lekarzy, ażeby sławnemu Maestro choć ieden stopień poięcia powrócić, zostały bezskutecznemi. *Donizetti* przez 2ch ludzi prowadzony, zaledwie iuż postępować może; oko iego zdaie się zupełnie wygasłe, tylko zwolna pociąga wzrokiem; nic a nic nie mówi, nic nie pojmuie, nikogo nie poznaie, a nawet dźwięk iego harmonji nie czyni na nim żadnego wrażenia. Sławny Lekarz *Muro*, którego braterskiemu staraniu iest poruczonym, powiada, że ieszcze może z parę dni żyć będzie, a kto wie, może gdy to piszę, dusza iego uleciała w wyższe krainy. *Iwry* gdzie teraz znajduie się, może iuż odebrało iego ostatnie tchnienie, lecz zwłoki iego, iak spodziewam się, spoczywać będą w *Panteonie* włoskim. — Olbrzymi pociąg szedł niedawno na wielkiej zachodniej kolei między *Paddmoston* i *Exeter*, składaiący się z 50ciu po części o 6ciu kołach pakownych wagonów, ciągniony wielką lokomotywą *Goliath*, przed którą ieszcze mniejszą lokomotywę pasażerską założono. — Rozdwoienia iakie zaszły między fabrykantami a ludźmi pracuiącemi w fabrykach igieł, przymusiły fabrykantów, iż wynaleziono maszynę, którą natychmiast 60 fabrykantów w *Radich* naśladowało, a za pomocą której ludzie pracuiący stali się wcale niepotrzebni. — Berlińskie gazety donoszą o *Majstersztiku* krawieckim, który w Berlinie złodziejowi odebrano; iest to frak, który bardzo łatwym sposobem można zamienić, i to iednem pociągnięciem, w surdut, w płaszcz albo spencer, a nawet kołnierz zmienia się z axamitnego na sukienny i przeciwnie. Frak ten umyślnie dla złodzieja był robionym, ażeby w razie niebezpiecznym, ludziom oczy zamydlać; i opatrzonym był w mnóstwo kieszeń!!! — Niedawno w *Wiedniu* pewny Jegomość przybył do magazynu mebli, i kupił sobie krzesło, które było i ozdobne i zgrabne, i bardzo pięknie wykończone. Nazaiutrz odwiedził go Przyiaciel, i chciał sobie wygodnie na tem krześle usiąść; ale zaledwie usiadł, załamało się i pogruchotało. Na drugi dzień nasz Jegomość zebrał rudera, idzie do magazynu mebli, i uskarża się na tak słabą robotę. Właściciel magazynu zdziwiony, nie może poiąć co się stało, że to krzesło tak połamało się. »Tak iest mój Panie, rzecze Jegomość, mój przyiaciel ieszcze dobrze nie usiadł." »Jakto usiadł? zawołał właściciel magazynu, Pana przyiaciel siedział na nim?" »Ej do licha mój Panie, a nacóżbym ia krzesło kupował?" »Teraz łatwo wytłumaczyć, rzecze właściciel magazynu, podobne krzesła nie do siedzenia robione, ale do ozdoby pokoju. — *Arban*, francuzki Aeronauta, iest godnym współzawodnikiem angielskiego żeglarza napowietrznego *Green*, gdyż on nawet zimową porą puszcza się w podróż napowietrzną. I tak: 1go Listopada puścił się w *Weronie* z wnętrza tamtejszego Amfiteatru, z swoią żoną i iednym amatorem, o 3ciej po południu; a doszedłszy 8,500 stop, spuścił się o 5tej w zachodniej części miasta szczęśliwie na ziemię. — Najtrudniejszą rzeczą iest dochować sekret. Poeta *Filippid* faworyt Króla *Lizymacha*, zapytany od swego Monarchy, czegoby najbardziej żądał? Wszystkiego co tylko chcesz, odpowiedział, wyiąwszy twoiego sekretu. — *Moljer* sławny Autor i Artysta dramatyczny, będąc ieszcze młodym, miał sobie ofiarowane miejsce Sekretarza przy Xięciu *de Konti*. Szczęściem dla sławy teatru francuzkiego miał tyle odwagi, że przekładał talent nad sekretarstwo. Jestem, rzekł, miernym Aktorem, a może byłbym najgorszym Sekretarzem. — Pewny Jegomość przy nadchodzącym Nowym roku upraszał krewnych, przyia-

ciół i znaiomych, ażeby mu, zamiast zwykłych biletów papierowych z powiszowaniem, przysłali sztuczki albo chociaż okrawki sukna, materji, perkalików, z których chciałby sobie zrobić na pamiątkę dywanik lub kołdrę.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Batowski Stan: Oby: z Moniatycz; Czyżów Fiedor Radca Dw: z Petersburga; Rumnicki Ign: Oby: z Lublina; Hofman Ferd: Ob: z Makowa; Jabłonowski Aloizy Oby: z Żółkwi; Matłasiński Ign: Ob: z Lubochni; Miller Paw: Szamb: Dw: J. C. K. M. z Krakowa; Ożarowski Adam Hr. Jene:-Jazdy z Piętkowa; Rzeszotarski Dom: Radca T. K. Z. z Lublina; Skarzyński Edm: Oby: z Popowa; Thibaut Lud: Oby: z Paryża; Woroniecki Adam Xżę z Rejówca; Zarębski Augu: Oby: z Dobiesławic. (G. P.)

DONIESIENIA.

Jest do naięcia **POKOIK** Kawalerski z ładnym widokiem, od Nowego Roku, przy Familji, przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 181, na 2giem piątrze od tyłu. Wiadomość tamże. — W temże miejscu przyjmuie się wszelka BIELIZNA do Szycia, po cenie umiarkowanej.— Tekla *Kaczanowska*.

Niżej podpisana DENTYSTKA, zmieniaiąc swe mieszkanie na Krakow:-Przedmieście, naprzeciw Dobroczynności, Nº 439, ma honor polecić się względom Szano: Publiczności, z swą sztuką, w której od lat kilkunastu pracuiąc, wydoskonaliła się, i z wszelką pewnością zaręczyć może za najzręczniejsze wprawianie poiedynczych zębów i całkowitych dolnych i górnych rzędów, tudzież za czyszczenie, plombowanie, osadzanie zębów i za wszelkie tym podobne czynności.— Mam zaszczyt przypomnieć także, iż środki leczenia zębów przez Ojca (ś. p. Laemlejn) używane, są mi znane iak najlepiej.— C e c y l j a z Laemlejnów *Detroit*.

Wczora zgubiono SAKIEWKĘ w kształcie dzbanuszka, w której znajdowało się 4ry sztuki monety francuzkiej 20to-frankowej, i około 4ry zł. drobnemi. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył oddać pod Nr 704 przy ulicy Leszno, na 1m piątrze od frontu, za nagrodą zł. 30.

Pełniący obowiązki RZĄDCY DÓBR iuż przez lat kilka, posiada chubne świadectwa prowadzenia się, życzy przyiąć obowiązki takowe w znacznych dobrach w Gubernji Radomskiej albo Kaliskiej, a który był w Agronomji Pruskiej, a praktykę iuż odbywa przez lat 7 tu w Królestwie Polskiem. Wiadomość w Hotelu Saskim pod Nr 47, lub u Pisarza tegoż Hotelu.



Są do sprzedania MEBLE mahoniowe, w dobrym stanie, to iest: Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę z klapami, Stolik do kart, i Komoda, za zł. 870. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 C, wchodząc w bramę po prawej ręce, w oficynie na 2m piątrze.

FUTRO Niedźwiadki w najlepszym gatunku, iest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy Hotelu Saskiego.



Dwa PANTALJONY ieden zupełnie nowy, drugi używany, są do sprzedania lub naięcia, pod Nrem 617 przy ulicy Danielewiczowskiej w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie na 1m piątrze.

Dnia 30 Listopada r. b. w przechodzie ulicą Krak:-Przedm: z pałacu Potockich ku Nowemu-światu, zgubiony został PIERŚCIONEK mały, z wizerunkiem N. P. MARJI Częstochowskiej; gdy takowy był drogą pamiątką poszkodowanemu, raczy przeto łaskawy Znalazca złożyć go u utrzymuiącego Stragan w sieni w domu XX. Missjonarzy pod Nr 406, a otrzyma przewyższaiącą wartość nagrodę.

Potrzebny iest UCZEŃ z prowincji, dobrej konduity, lat 14 maiący, do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Miodowej, w domu Lipkau.

BANK POLSKI.

Podaie do wiadomości, iż z powodu niedoszłej do skutku licytacji na sprzedaż SPICHRZU zbożowego w Niemnowie położonego, nad Kanałem Augustowskim, takowa odbędzie się powtórnie po zniżonej o 10% cenie od poprzednio ustanowionego szacunku, w d. 3/15 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika Pow: Augustowskiego, w przytomności Delegowanego z Banku. Bliższy opis Spichrzu, oraz warunki sprzedaży są do przejrzenia w godzinach Biurowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u P. Bukatego Delegowa: z Banku, i w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*.
Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski*.

Niżej padpisany Uczeń znanego od lat wielu Farbiarza Greka z Stambułu, poleca się względom Szan: Publiczności i oświadcza, iż do utrzymywanej przez siebie FARBIARNI i PRALNI, przyjmuie do Farbowania **MATERJE** grube, którym nadaie piękną Morę; tudzież Atłasy, Krepy, Gazy, Blondyny i inne przedmioty, które po ufarbowaniu maią czysty kolor i nie zbiegną się; oraz wszelkie Wyroby wełniane, po ufarbowaniu niesmolące. Nadmienia przytem, iż przyjmuie do prania Chustki, Szale, Balzaryny i Materje w różnych kolorach, zaręczaiąc, iż po wypraniu wcale się nie zmienią.— Franciszek *Świderski*, zamieszkały przy ulicy Krako:-Przedm:, w pałacu Tarnowskich, Nro 388.

Dobra **GRABÓW**, w Gubernji i Pcie Radomskim położone, z 3ch folwarków i 4ch wsi zarobnych składaiące się, w których iest Kościół parafjalny, od miasta Radomia mil 5, od Warszawy mil 8, od rzeki spławnej Pilicy milę 1, od Wisły mil dwie odległe, maiące rozległości włók Chełmińskich 270, w których iest gruntu ornego włók 160, w lasach i łąkach włók 110, z zabudowaniami dworskiemi w dobrym stanie, nowo urządzoną Gorzelnią, Browarem piwnym, Młocarniami, Młynami, Wiatrakami, Inwentarzami żywemi i martwemi; są z wolnej ręki do sprzedania. Maiący chęć kupienia, przekonać się mogą na miejscu o wysiewach i intracie iako i cenie szacunkowej; zaś pod względem układów, zgłosić się raczą do Właścicielki Dóbr, w Krakowie pod Nrem 237.



Nagrody zł. 36.— Dnia 26 Listopada, zginęła na Lesznie SUKA rassy angielskiej, wyżlica, cała czarna, pod piersią prążka biała, w pierwszem polu tej iesieni była, dość dzika. Kto takową przytrzyma lub da znać gdzie iest, do Pisarza Hotelu Saskiego, odbierze powyższą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 23ci raz *Panna Mężatka*. 4ty raz *Pierwej Mama*.

FIGURY WOSKOWE codzień w pałacu Paca.

Jutro w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senators: STOKFISZ, i OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE.

Restaurator Ludwik *Mary*, powróciwszy z zagranicy, otworzył znowu Zakład swój Restauratorski w pięknym apartamencie dolnym Pałacu Hrabiego *Uruskiego*, na Krak: Przed:.